

Niemcy z Rosją dociskają obwód wokół Polski

30 października 2018

Nord Stream 2 nie miałby racji bytu, gdyby nie jego lądowa odnoga w postaci gazociągu EUGAL biegnącego od Bałtyku, wzdłuż granicy z Polską, aż do Czech. Po tym jak wschodnioniemieckie landy w ekspresowym tempie wydały administracyjne zgody na budowę tego 485-kilometrowego gazociągu, przyszedł czas na zajęcie się sprawą przez niemieckie urzędy górnicze. Tutaj również nie było niespodzianek. W ubiegłym tygodniu EUGAL otrzymał ostatnią zgodę, a spółka odpowiedzialna za jego realizację skompletowała już wszystkie niezbędne pozwolenia na budowę.



Lądową częścią gazociągu Nord Stream 2 (którego budowa nie tak dawno się rozpoczęła) ma być gazociąg EUGAL. Ma on liczyć 485 kilometrów i przebiegać wzdłuż granicy z Polską, począwszy od Lubmina (leżącego w Zatoce Greifswadzkiej, gdzie będzie się kończył Nord Stream 2), aż do granicy Niemiec z Czechami. Jego przepustowość ma sięgać 51 mld metrów sześciennych rocznie (dla porównania – przepustowość przebiegającego przez terytorium Polski gazociągu Jamał wynosi obecnie 33 mld metrów sześciennych rocznie).

Budowa omijającego Polskę Nord Streamu 2 byłaby pozbawiona sensu, gdyby Niemcy wraz z Rosjanami nie wybudowali również jego lądowej części w postaci wspomnianego gazociągu EUGAL. Głównym inwestorem oraz operatorem projektu jest spółka Gascade – należąca do rosyjskiego Gazpromu oraz niemieckich BASF/Wintershall.

Wschodnioniemieckie samorządy nie miały wątpliwości co do zasadności tej inicjatywy i już w 2016 roku w ekspresowym tempie zatwierdziły trasę 485 kilometrowej magistrali. Następnym krokiem było zdobycie pozwoleń od regionalnych urzędów górniczych właściwych dla landów, przez które przebiegać ma EUGAL (tj. Brandenburgię, Saksonię oraz Meklemburgię-Pomorze Przednie). Okazało się, że tutaj również nie było problemów. W ubiegłym tygodniu Gascade otrzymał od Urzędu Górniczego w Stralsund (właściwego dla Meklemburgii-Pomorza Przedniego) zgodę na budowę północnej części odcinka gazociągu EUGAL. W ten oto sposób lądowa odnoga Nord Stream 2 otrzymała już wszystkie niezbędne pozwolenia na budowę.

Fakty są takie, że Niemcy do spółki z Rosjanami stopniowo, acz konsekwentnie dociskają gazową obręcz wokół Polski i innych państw Europy Środkowo-Wschodniej. Po tym jak EUGAL zostanie wybudowany (według planów ma to nastąpić już w 2020 roku) możliwe będzie zastosowanie wobec Polski gazowego szantażu. Wszak przebiegający przez nasz kraj gazociąg Jamał przestanie mieć znaczenie dla dostaw do państw Europy Zachodniej. Czy Rosjanie będą chcieli z tej opcji skorzystać? Oby nie, choć lepiej być przygotowanym na każdą ewentualność. Stąd budowa własnej infrastruktury przesyłowej (w postaci Baltic Pipe) ma jak największy sens i powinna być czym prędzej zrealizowana.

Zdjęcie: hzb.westfalen.de (CC0)

Na podstawie: BiznesAlert.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: Niewygodne.info.pl